

# Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o czynnościach drugiego Departamentu Wydziału krajowego w zakresie spraw dotyczących rolnictwa i leśnictwa za czas od 1. stycznia do końca grudnia 1894.

## Wysoki Sejmie!

W sprawozdaniu z czynności II. Departamentu Wydziału krajowego omawiane są w dziale IV. następujące sprawy:

1. czynności kraj. komisji rolniczej,
2. użycie funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego,
3. wprowadzenie w życie ustawy hodowlanej,
4. mleczarstwo,
5. zamknięcie granicy rumuńskiej dla przepędu bydła,
6. kontrola stanu i ruchu bydła w pasie granicznym,
7. uprawa lnu,
8. rybołówstwo,
9. uprawa tytoniu,
10. subwencje dla Tow. kółek rolniczych,
11. szkoły rolnicze w Jagielnicy i Kobiernicach,
12. szkoła ogrodnicza w Tarnowie,
13. „ uprawy i wyprawy lnu Gródka,
14. „ gospodarstwa lasowego,
15. „ dla gospodyń wiejskich w Iwoniczu,
16. dla rolnictwa w Wojsławiu,
17. wykłady wędrownych nauczycieli,
18. nauka weterynaryi,
19. kurs jednoroczny dla nauczycieli szkół ludowych przy szkole w Horodence,
20. stypendya dla kandydatów na nauczycieli leśnictwa,  
„ dla uczniów szkoły weterynaryi,  
„ „ „ „ kucia koni,
21. „ na cele kultury krajowej.

Sprawy pod 4, 11, 12, 13, 14, 15 i 17 są przedmiotem osobnych przedłożeń Wydziału krajowego, a o reszcie spraw wyżej wymienionych przedkłada Komisya gosp. kraj. następujące sprawozdanie.

Z powodu, że od roku 1891. czynności drugiego departamentu w zakresie spraw dotyczących rolnictwa i leśnictwa nie były przedmiotem sprawozdań komisji gospodarstwa krajowego, obejmujących ogół tych czynności, a jedynie o pojedynczych działach tego zakresu były Wysokiemu Sejmowi przedkładane osobne sprawozdania, przeto nie powziął Wysoki Sejm w ciągu ubiegłej Sesyji żadnych uchwał dotyczących całości spraw omawianych w dziale IV. sprawozdania drugiego departamentu za rok 1894.

Do zakresu działania drugiego departamentu Wydziału krajowego należą oprócz spraw rolniczych, także sprawy finansowe przemysłowe, górnicze, szkoły przemysłowe i biuro statystyczne, zaś część spraw zostających w najściślejszym związku z rolnictwem i jego rozwojem, jak melioracyi, szkoły rolnicze w Dublanach i w Czernichowie i składy zbożowe przydzielono do departamentu pierwszego.

Sprawy rolnicze podzielono między dwa departamenty Wydziału krajowego, a w sprawozdaniach z czynności tych departamentów traktowane one są wspólnie z innemi sprawami, przez to nie tworzą odrębnej całości, a wobec wielkiej ilości sprawozdań o pojedynczych działach spraw rolniczych, pogląd na całość usuwa się z uwagi i schodzi na drugi plan. Tak być nie powinno.

Rolnictwo żywiące  $\frac{3}{4}$  ludności kraju, produkujące surowo płody wartości kilkuset milionów, nie potrafiło dotąd zająć w zarządzie autonomicznym tego pierwszorzędnego stanowiska, jakie mu się bezsprzecznie należy. Jeżeli sprawy sanitarne, sprawy komunikacyi tworzą odrębne działy i osobnym przydzielone są departamentom, a trzeci departament Wydziału krajowego także jedną ważną sprawą głównie się zajmuje, to należy też zdaniem Komisji gosp. kraj., połączyć zawiadywanie wszystkich spraw tyczących się rolnictwa w jednym ręku i utworzyć dla nich osobny departament.

Rolnictwo zasługuje na bardzo troskliwą opiekę i bardzo gorące zajęcie się tak ze względu na swą ważność, jak niemniej ze względu na ciężkie warunki rozwoju, jakie wytworzyły się w ciągu ostatnich lat, warunki tak nieprzychylne, że nie tylko ten rozwój hamują ale i istnienie rolnictwa i byt rolników co raz bardziej podkopują.

Wartość produkcyi rolnej, to jest samego zboża i roślin handlowych, nie licząc wartości produkcyi leśnej, inwentarzy, owoców, ryb i t. p., wynosiła:

w roku 1884	.	.	.	.	.	.	.	374 milionów w. a.
„ 1886	.	.	.	.	.	.	.	325 „
„ 1888	.	.	.	.	.	.	.	296 „
„ 1889	.	.	.	.	.	.	.	233 „

zatem spadła w ciągu lat pięciu o sto czterdzieści milionów, blisko o 40 procent.

Że od roku 1889. ta cyfra jeszcze bardziej i to bardzo znacznie się obniżyła, to nieulega wątpliwości, jak nie mniej i to, że widoki na przyszłość nie lepsze.

Położenie staje się bardzo poważnem, a będzie rzeczą wszystkich czynników, mających wpływ na sprawy krajowe, zająć się niem z całą uwagą.

Tym niepomyślnym warunkom tej kryzys, jaką przechodzi rolnictwo nie tylko u nas, ale niemal w całej Europie, słabsze gospodarstwa nie długo potrafią się opierać, a nawet gospodarstwa zasobne w kapitał i inteligencyę, nie łatwe mają zadanie.

W pierwszym rzędzie należy starać się o to, żeby ten niezbędny zasób wiedzy uczynić przystępnym jak najszerszym kołom rolników, rozpatrując zaś pod tym względem stosunki kraju, przejdziemy do przekonania, że jak w każdym innym wypadku, tak i w sprawie szkół zawodowych, to biedne rolnictwo dotąd nie było traktowane tak jak zasługuje ze względu na to, iż tworzy podstawę bogactwa kraju.

Nie można twierdzić, że przemysł jest u nas wysoko rozwiniętym, że w sprawie szkół przemysłowych także już nic nie pozostaje do zrobienia — doszło do tego, a jednak o ile niżej stoi rolnictwo pod względem szkół zawodowych w porównaniu z przemysłem. W roku 1890/91 było na 456,000 ludności, zajmującej się przemysłem, szkół przemysłowych 47, nauczycieli 327, uczniów 4371.

Na 4,420.000 ludności rolniczej było:

Szkół rolniczych 6, nauczycieli 45, uczniów 238, szkół specjalnych w związku z rolnictwem zostających, ogrodniczych chmielarskich, uprawy lnu 5, nauczycieli 28, uczniów 66, szkół leśnictwa 2, nauczycieli 14, uczniów 54, zatem 1 uczeń na 104 ludności przemysłowej, 1 nauczyciel na 1393 ludn. przemysłowej, a nie uwzględniając szkół specjalnych, 1 uczeń na 18,571 ludności rolniczej, 1 nauczyciel na 100,000 ludności rolniczej, z uwzględnieniem tych szkół, 1 uczeń na 12.300, i nauczyciel na 50.000 ludności.

Powyższe cyfry nie potrzebują komentarza, a wynika z nich niewątpliwie ta wskazówka, że sprawa nauki rolnictwa wymaga bardzo energicznej i wytrwałej akcji.

Komisya gospodarstwa krajowego przedkłada światłej uwadze Wysokiego Sejmu, co na tem polu zrobiono i jakie zarządzenia są w toku.

Dla większych właścicieli stoją otworem:

1. akademia rolnicza w Krakowie,
2. wyższa szkoła rolnicza w Dublanach,
3. średnia szkoła w Czenichowie.

Niższych oficyalistów kształcą niższe szkoły rolnicze w Dublanach i Horodence, leśników szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie i państwowa w Bolechowie, ogrodników szkoła w Tarnowie, chmielarzy prywatna szkoła subwencyonowana przez Towarzystwo gospodarskie.

Dla kształcenia włościan w zawodzie rolniczym służą niższe szkoły rolnicze w Igielnicy i w Kobiernicach i szkoła uprawy i wyprawy lnu w Gródku.

W obec tak niedostatecznej liczby niższych szkół rolniczych nie rychło możnaby się spodziewać poprawy sposobu gospodarowania u włościan, gdyby w tym samym kierunku nie działały także i inne czynniki woła Wys. Sejmu do tego powołane, a temi są: wykłady wędrownych nauczycieli, lustracye gospodarstw włościańskich przez lustratorów Towarzystwa kótek rolniczych, pouczanie plantatorów tytoniu przez specjalnych instruktorów, a w ostatnich czasach szkoła ludowa.

Pomnożenie niższych szkół rolniczych takich jak Jagielnice i Kobiernice jest sprawą bardzo nagłą, dlatego z wielkiem zadowoleniem podaje komisya gosp. kraj. do wiadomości Wysokiego Sejmu, że w roku bieżącym rozpoczętą będzie budowa szkoły rolniczej w Bereźnicy w powiecie stryjskim z takim samym kierunkiem jak w Jagielnicy i w Kobiernicach. Właściciel Bereźnicy hr. Julian Brunicki odstąpił dla szkoły trzydzieści kilka morgów gruntu zupełnie bezinteresownie, co komisya gosp. kraj. z najszczerzem uznaniem podnosi.

Sprawa założenia szóstej niższej szkoły rolniczej w powiecie Krośnieńskim postąpiła o tyle, że Wydział krajowy zawarł z gminą miasta Krosna umowę o wdzierzawienie 39. morgów gruntu wraz z budynkami gospodarskimi i można się spodziewać, że w niedługim czasie szkoła będzie otwartą.

Również sprawa założenia szkoły rolniczej dla włościan w Wojsławiu jest w toku. Pan Dębowski odstąpił na rzecz szkoły 13 $\frac{1}{2}$  morgów pola pierwszej jakości, ewentualnie większy obszar nieco słabszego pola, a oprócz tego deklarowano znaczne datki na wypadek pomyślnego załatwienia projektu założenia tej szkoły,

Wobec bardzo znacznej ofiarności ze strony Wysokiego Sejmu, jak niemniej osób prywatnych i gmin na zakładanie szkół rolniczych, wobec życzliwego popierania tej sprawy ze strony c. k. Rządu, możnaby się spodziewać szybkiego wzrostu liczby tych szkół i pomyślnego ich rozwoju, gdyż włościanie coraz liczniej, coraz chętniej do nich się zgłaszają, gdyby nie ta okoliczność, że trudno dla nich znaleźć odpowiednio ukwalifikowanych nauczycieli.

Z brakiem sił nauczycielskich ma się ciągle do walczenia, a żeby temu zaradzić, należy zdaniem komisji gosp. kraj. pomnożyć liczbę stypendyów dla kandydatów kształcących się na nauczycieli do szkół rolniczych.

Z funduszu przez Wysoki Sejm w XV. rubryce budżetu na rok 1894. uchwalonego udzielił Wydział krajowy stypendyum na rok 1894/5. Henrykowi Klimkiewiczowi kształcącemu się w Hohen-

heimie i Franciszkowi Dąbrowskiemu w Liebwordzie. Oprócz tego wysłał Wydział krajowy Przemysław Cholewę instruktora szkoły rolniczej w Kobiernicy do nowego Iczyna (Söhle) w Morawii celem uzupełnienia nauk teoretycznych i obznajomieniem z prowadzeniem szkoły rolniczej domowej. Ponieważ Cholewa zastępował już nauczyciela fachowego w Kobiernicy, przeto po powrocie z Morawii będzie użyty na nauczyciela przy jednej z niższych szkół rolniczych.

Te wszystkie zarządzenia mające na celu pomnożenie liczby niższych szkół rolniczych, są niewystarczające, a postęp w gospodarstwach włościańskich nie rychło by się objawił, jeśliby jedynie na szkołach rolniczych miał się opierać. Każdy postęp objawia się stopniowo i trzeba dlań przygotować teren, a pod tym względem uchwały, jakie Wysoki Sejm powziął w ostatnich czasach, rokują najpiękniejsze nadzieje.

Na posiedzeniu 22. stycznia b. r. powziął Wysoki Sejm w sprawie reformy ustawy o zakładaniu i urządzaniu szkół ludowych uchwałę niezmierniej doniosłości, która będzie trwałym pomnikiem prac tego Sejmu, dowodem światłej, prawdziwie patriotycznej działalności krajowej Rady szkolnej. W myśl tej uchwały zreformowana szkoła ludowa da impuls do reformy gospodarstw włościańskich i rozpowszechni w szerokich kołach ludności rolniczej zasady dobrej gospodarki.

Głównym warunkiem powodzenia zamierzonej reformy jest przysposobienie odpowiednio ukwalifikowanych nauczycieli, z teorią i praktyką rolnictwa dokładnie obznajomionych. Już w roku zeszłym uchwalił Wysoki Sejm urządzenie specjalnego kursu jednorocznego dla nauczycieli szkół ludowych przy jednej z niższych szkół rolniczych, ażeby dać sposobność poznania teorii i praktyk rolniczej i możność przyswojenia sobie metody nauczania.

Teorię samą udzielają także i seminaria nauczycielskie w których nauka rolnictwa udzielaną bywa przez profesorów fachowych, lecz właśnie dla tego, że teoria sama nie wystarcza, powstała myśl urządzenia kursów specjalnych o których wyżej była wzmianka.

Kurs taki rozpoczął się w Horodence dnia 15. września zeszłego roku na podstawie planu przez delegata Wydziału krajowego w porozumieniu z delegatami krajowej Rady szkolnej ułożonego, a przez c. k. Ministerstwo rolnictwa zatwierdzonego. Na kurs ten wysłała Rada szkolna 10. nauczycieli przeznaczając im z funduszu szkolnego stypendya po 300 złr.

Koszta wynagrodzenia kierownika i nauczycieli szkoły rolniczej w Horodence, najem zaprzęgów i inne wydatki wynoszą za cały kurs 2350 złr.

Szkoła rolnicza w Horodence kształcić ma dozorców i niższych oficyalistów dla większych gospodarstw, szkoły w Jagielnicy i w Kobiernicach mają kształcić włościan na samoistnych gospodarzy, mają własne kilkudziesięcio-morgowe gospodarstwa, obrabiane wyłącznie przez uczniów szkoły, więc zdaniem komisji gosp. krajowego właśnie przy tych szkołach byłoby wskazaniem urządzenie specjalne kursa jednoroczne dla kandydatów nauczycielskich, gdyż tam właśnie z praktyką zajęć rolniczych będą mogli się poznać. Wobec uchwalonej reformy szkoły ludowej i rozszerzenia nauki rolnictwa potrzeba będzie znacznej liczby odpowiednio uzdolnionych nauczycieli i jeden kurs przy szkole rolniczej w Horodence może wystarczy.

Nie należy też pomijać uwagi, że warunki gospodarowania są inne na Podolu, a inne koło Krakowa, inne też są pewnej okolicy właściwe kultury, które szczególną dla gospodarstw włościańskich mają wartość, dla tego nauczyciel, który odbył kurs jednoroczny w Horodence, a nie nabył gdzie indziej praktyki gospodarskiej, nie łatwo potrafi udzielać rad gospodarskich w innej okolicy n. p. Krakowa i zorientować się w odmiennych stosunkach. Komisji gosp. kraj. sądzi, iż dla przysposobienia nauczycieli dla szkół ludowych z kursem rolniczym połączonych, które w różnych okolicach kraju stopniowo mają być zakładane, należałoby te kursa jednoroczne urządzać nie tylko w Horodence, ale także i przy innych szkołach rolniczych.

Gdy nowo projektowane szkoły w Bereźnicy i w Krośnie taki sam będą miały kierunek jak Jagielnice i Kobiernice, więc można mieć na uwadze zaprowadzenie kursów jednorocznych już przy zakładaniu tych szkół i odpowiednio do tego je urządzać.

Zreformowana w myśl uchwały Sejmu szkoła ludowa działać będzie w przyszłości, obecnie rozpowszechnianie zasad racjonalnej gospodarki jest zadaniem wędrownych nauczycieli. Żałować wypada, że w roku zeszłym tylko dwóch wędrownych nauczycieli było czynnych, co Wydział krajowy przypisuje brakowi odpowiednio uzdolnionych kandydatów. Ze względu, że o nauczycielach wędrownych zapowiedział Wydział krajowy osobne sprawozdanie, komisji gosp. kraj. ogranicza się tylko na wzmiance, iż byłoby bardzo pożądanem postarać się o odpowiednie osobistości, gdyż ludność przywykła do słuchania tych wykładów, zbiera się chętniej i liczniej i zastosowuje się do udzielanych wskazówek.

Wobec zamierzonej na szerszą skalę akcji melioracyjnej, powinni wędrowni nauczyciele omawiać obok innych spraw, także sprawę melioracji, wykazywać użyteczność tych robót i obznajmiać włościan z warunkami ich wykonania.

Kończąc na tem uwagi o zarządzeniach, mających na celu zawodowe kształcenie rolników, przechodzi komisji gosp. kraj. do omówienia innych spraw, o których jest wzmianka w sprawozdaniu Wydziału krajowego, a rozpoczyna od Towarzystwa Kółek rolniczych, którego działalność zwróconą jest wyłącznie w kierunku rozwoju i polepszenia bytu mniejszych właścicieli rolników, a jednym ze środków do tego są lustracje gospodarstw włościańskich, połączone z wykładami i pouczeniami na miejscu. Uchwałą z 16 lutego 1894. wyznażył Wysoki Sejm dla Kółek rolniczych na koszt zakładania i lustracje, na urządzenie zjazdów i t. p. kwotę 5000 złr., która w całości na rzecz zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych wypłaconą została. Towarzystwo Kółek rolniczych obowiązane jest przedkładać Wydziałowi krajowemu rachunki z funduszów i uzyskanych subwencji, a czyniąc zadość temu obowiązkowi, przedłożyło rachunki za rok 1893, z których się okazuje, iż dochodów było ogółem 14.169 złr. 33 ct., rozchodów 13.492 złr. 33 ct., pozostałość kasowa na rok 1894 wynosiła 677 złr. 68 ct.

W rubryce dochodów uczyniły subwencje uzyskane od Wysokiego Sejmu, od galicyjskiej Kasy oszczędności, Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Towarzystwa gospodarskiego, Rad powiatowych i osób prywatnych razem kwotę

	9.177 złr. — ct.
Ze sprzedaży nasion i narzędzi	3.188 „ — „
W rubryce wydatków kosztowały książki, czasopisma	
[i wydawnictwa	1.222 „ 26 „
Zakupno nasion i narzędzi	3.790 „ 93 „
Lustracje gospodarstw włościańskich	3.817 „ 36 „
Wydatki administracyjne	4.103 „ 74 „
Koszta Wystawy	500 „ — „

Lustracje połączone z pouczeniami odbywały się w roku 1893 we wielu powiatach, a wykazy tych lustracji przedłożone zostały Wydziałowi krajowemu wraz ze sprawozdaniem czynności za rok 1893. Sprawozdanie dające dokładny obraz dodatniej działalności Tow. Kółek rolniczych, zbyt jest obszerne, by tutaj choćby w streszczeniu podaniem być mogło. Podczas Wystawy krajowej odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów i członków Kółek rolniczych, a lustratorowie Kółek rolniczych przy pomocy krajowych wędrownych nauczycieli rolnictwa objaśniali szczegóły Wystawy uczestnikom zjazdu.

Towarzystwo Kółek rolniczych wniosło do Wysokiego Sejmu petycję o udzielenie subwencji na lustratorów handlowych, urzędzenia kursów handlowych i podwyższenie subwencji, do czego się Wysoki Sejm nie przychylił.

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu utworzono fundusz pożyczkowy 15.000 złr. dla wspierania handlowo przemysłowej działalności Tow. Kółek rolniczych. Z funduszu tego udzielane będą pożyczki tym Kółkom rolniczym, które bądź dla braku kapitału, bądź dla innych przyczyn nie mogą rozwinąć sklepików. Wydział krajowy udziela pożyczki po zasięgnięciu opinii zarządu głównego. W roku 1894 udzielono pożyczek w kwocie 4025 złr. w kwotach po parę set złr., tylko zarządom kółek rolniczych w Jaśle i Monasterzyskach udzielono po 1000 złr.

Bilans funduszu pożyczkowego przedstawił się z końcem roku 1890 jak następuje :

uloковано na pożyczkach	11.520
„ w banku krajowym	3.850
	<u>15. 370</u>

zatem fundusz pożyczkowy podniósł się o 370 złr. Spłaty pożyczek odbywają się regularnie, tylko w jednym wypadku musiał bank krajowy wystąpić ze skargą przeciw ręczytelom z powodu nieuiszczenia rat.

Na wzór komisji dla spraw przemysłowych utworzoną została ze zgodą Wysokiego Sejmu krajowa komisja dla spraw rolniczych, mająca zakres czynności statutem objęty, a jako główne zadanie udzielanie Wydziałowi krajowemu opinii we wszystkich sprawach dotyczących się rolnictwa.

Komisja gosp. kraj. już w sprawozdaniu z roku 1892. wypowiedziała życzenie, przyjęto do zatwierdzającej wiadomości Wysokiego Sejmu, aby sprawozdanie z czynności krajowej komisji dla spraw rolniczych były przedkładane Wysokiemu Sejmowi; jak dotąd życzenie to pozostało bez skutku, co tem bardziej z ubolewaniem podnieść należy, że o czynnościach komisji rolniczej z odnośnego sprawozdania Wydziału krajowego tylko nie jasne można powziąć wyobrażenie. Z tego sprawozdania dowiadujemy się, że liczba posiedzeń pełnej komisji była w zeszłym roku mniejszą, niż w roku poprzednim; istotnie liczba tych posiedzeń jest tak małą, że chyba mniejszą być nie może, gdyż od końca roku 1893. po dzień dzisiejszy odbyło się tylko jedno posiedzenie.

Sekcja stała komisji rolniczej odbyła w roku zeszłym sześć posiedzeń, na których załatwiono około 60 spraw. Byłoby bardzo do życzenia, żeby protokoły posiedzeń tak komisji, jak i stałej sekcji były zapisywane w księgach; jest to koniecznie potrzebne, skoro Wydział kraj. w różnych sprawach zasięga opinii krajowej Komisji dla spraw rolniczych i na nią się powołuje.

Do ważnych spraw załatwianych przez komisję rolniczą zalicza sprawozdanie Wydziału krajowego rozdział subwencyj krajowych i państwowych na hodowlę bydła, udzielania pożyczek z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego, ustanowionego uchwałą Wysokiego Sejmu z 10. maja 1890 r. Komu i jakich udzielono subwencyj, ze sprawozdania Wydziału kraj. dowiedzieć się nie można. Pożyczki nie udzielono nikomu.

Stały fundusz pożyczkowy na podniesienie przemysłu rolniczego uchwałą Wys. Sejmu z dnia 10. maja 1893 utworzony, wynosił z dniem 30. czerwca 1894 141.540 zł. 60 ct. i jest zdeponowany w Banku krajowym.

Z tego funduszu mają być udzielane pożyczki na podniesienie przemysłu połączonego z gospodarstwem rolniczym, a mającego na celu płody roślinne i zwierzęce przez stosowną przeróbkę lepiej spieniężać.

Komisja gosp. kraj. wyraża życzenie, aby na przyszłość w sprawozdaniu o tem funduszu było wspomniane, na jakie cele żądano pożyczek.

Ustawa hodowlana z dnia 20. Lipca 1892. weszła w życie o tyle, iż do końca roku 1894, zatem w półtrzecia roku po jej ogłoszeniu zorganizowano w 50 powiatach komisje licencyonujące, z tych 15 w zachodniej, 35 we wschodniej części kraju. O ile te komisje rozpoczęły czynności ustawą wskazane, ocenić nie można, gdyż dotąd wpłynęły tylko 4 sprawozdania. Powód, że ustawa hodowlana dopiero z końcem roku zeszłego zaczęła wchodzić w życie, leży w tem, iż przepisy wykonawcze do tej ustawy, wypracowane przez Wydział krajowy w porozumieniu z krajową komisją dla spraw rolniczych, zostały przez c. k. Rząd z nieznacznymi zmianami dopiero w październiku roku zeszłego zatwierdzone. Przepisy te różnią się od przepisów przez Wydział krajowy w sprawozdaniu za rok 1890 o czynnościach odnoszących się do podniesienia hodowli bydła do wiadomości wysokiego Sejmu podanych, a to w następujących punktach:

Do §. 7. ustępu trzeciego dodano: „Regestra te i wykazy“ (Regestr licencyonowanych buhajów i wykazy buhajów zakupionych z funduszy subwencyjnych) „składać będzie komisja a

licencyonująca we właściwym Wydziale Rady powiatowej, który sporządzi z nich odpisy i przesłał c. k. Starostwu powiatowemu, tudzież odnośnemu Komitetowi centralnemu c. k. Towarzystwa rolniczego“.

Do §. 13. ustęp ostatni zamiast: Przepisy dla utrzymujących buhaje licencyonowane objęte są osobną Instrukcją, — brzmi obecnie: „Przepisy dla utrzymujących buhaje gminne, bez różnicy, czy one są własnością gminy, czy tylko do użytku gminy za umową (§. 9. ustawy z dnia 20. lipca 1892) przez prywatnych właścicieli utrzymywane, objęte są osobną Instrukcją“.

Przepis do §. 14. zmieniono w ten sposób, że zamiast: „Każdy utrzymujący licencyonowanego buhaja ma prowadzić registr stanowienia“, powiedziano: „Każdy utrzymujący buhaja gminnego lub na podstawie umowy z gminą (w myśl §. 9. ustawy z dnia 20. lipca 1892) utrzymujący buhaja do użytku gminy przeznaczonego, ma prowadzić registr stanowienia...“

Do §. 20., w którym jest mowa o zakupnie buhajów dla gmin z funduszu hodowlanego przez Komitet Towarzystwa gospodarskiego, — dodano: „w porozumieniu z właściwymi gminami.“

Przepis do §. 16. i 18. opuszczono, a zamiast przepisu do §. 16. wzbraniającego pasać buhajki wspólnie z krowami i jałówkami, wydało c. k. Namiestnictwo pod dniem 2. sierpnia b. r. l. 58.567 we własnym zakresie osobne rozporządzenie, z zakazem pasania dorastających buhajów wspólnie z krowami i jałówkami.

Po zasięgnięciu opinii krajowej komisji rolniczej ustanowił Wydział krajowy normy co do udzielania pożyczek na zakupno buhajów z funduszu hodowlanego na mocy uchwały Wysokiego Sejmu z 4. Kwietnia 1892 w wysokości 50.000 złr. utworzyć się mającego, na co dotąd wpłynęła połowa.

Bliższe szczegóły odnoszące się do sprawy podniesienia hodowli bydła, zawarto są w osobnym sprawozdaniu.

---

O czynnościach krajowego instruktora mleczarstwa będzie mowa w sprawozdaniu o czynnościach krajowych wędrownych nauczycieli rolnictwa, tu nadmienić wypada, iż w roku ubiegłym udzielał pan Massalski rad z dziedziny gospodarstwa nabiałowego o to się zgłaszającym, urządzał kilkudniowe kursa nauki mleczarstwa we Lwowie i w Krakowie i miewał odczyty z demonstracyami w dziale mleczarskim krajowej Wystawy we Lwowie. Wydział krajowy wysłał w roku zeszłym byłego ucznia wyższej szkoły rolniczej w Dublanach p. Ludwika Kaweckiego na trzymiesięczny kurs nauki praktycznej do mleczarni w Nortrup, a następnie na 6-cio tygodniowy kurs teoretyczny mleczarstwa w Pruszkowie. Po powrocie do kraju zamianowany został pan Kaweckie czasowym zastępcą instruktora do robót praktycznych przy szkole rolniczej w Kobiernicach z obowiązkiem udzielania nauk mleczarstwa Instruktora przy szkole rolniczej w Kobiernicach Cholewy wysłał Wydział krajowy celem uzupełnienia studyów na rok 1894/5 do średniej szkoły rolniczej w Nowym Iczynie, zaś byłego ucznia szkoły kobiernickiej Antoniego Sałę na kurs praktycznej nauki mleczarstwa urządzony przez Salzburskie Towarzystwo rolnicze.

---

Uchwałą Wysokiego Sejmu z 17. Lutego 1894 przedłożoną została Wydziałowi krajowemu do załatwienia petycja Wydziału powiatowego Kałuskiego w sprawie niedopuszczenia otwarcia granicy rumuńskiej dla dowozu bydła.

Oceniając całą doniosłość tej sprawy i niebezpieczeństwo na jakie byłby narażony chów bydła w kraju, odniósł się Wydział krajowy dwukrotnie do c. k. Ministerstwa o niedopuszczenie zarządzeń, które podwójnie mogłyby być dla nas szkodliwymi, raz dlatego, że mogłyby być zawleczone zaraza do kraju, powtóre dla tego, że byłby utrudnionym wywóz bydła krajowego jako mogącego zawlec zarazę.

Zeszłoroczna wystawa bydła wykazała, że w całym kraju zajęto się chowem bydła, że chów prowadzi się racjonalnie, i że bardzo znaczne inwestycje złożono właśnie w ten dział gospodarstwa, który też w obec bardzo znacznego obniżania się cen zboża, tem większego nabiera znaczenia. W ciągu lat 10-ciu od 1880 do 1890 podniósł się stan bydła w kraju o 188.800 sztuk a subwencje jakie z funduszków państwowych udzielono za pośrednictwem gal. Towarzystwa gospodarskiego na podniesienie chowu bydła w Galicyi, wynoszą 370.000 złr.

Obecnie kiedy ofiarność państwa zaczyna wydawać plony, kiedy kraj znaczne łożyć chce kwoty, gdy nowa ustawa hodowlana wymagać będzie bardzo znacznych ofiar za strony mniejszych właścicieli na zakupno i utrzymanie buhajów, otwarcie granicy rumuńskiej byłoby w najwyższym stopniu szkodliwym i nielogicznym. Komisya gospodarza krajowa wypowiada najsilniejsze przekonanie, że Władze krajowe i krajowa komisya dla spraw rolniczych nie spuszcza z uwagi tej sprawy i nie dozwolą, aby kraj narażonym był na klęski zarazy.

Kilka gmin powiatu łańcuckiego wniosło petycję o zaprowadzenie pewnych zmian w przepisach dotyczących kontroli stanu i ruchu bydła w pasie nadgranicznym, mianowicie, ażeby cielęta nie piętnowano na szyi i żeby znieść rewizorów bydła, a wydawanie paszportów poruczyć urzędom gminnym. Wobec niewątpliwych korzyści, jakie przynosi ścisłe przestrzeganie ustawy z 29 lutego 1890 sprzeciwił się Wydział krajowy stanowczo temu ostatniemu żądaniu, również i c. k. Namiestnictwo odpowiedziało odmownie co do zmiany sposobu piętnowania cieląt. Zalecono jedynie jak największą ostrożność i wskazano w taki sposób postępowanie, żeby cieląt nie ranić.

Do drugiego Departamentu Wydziału krajowego należą także sprawy rybołostwa.

Ustawa o rybołostwie z 31. paźdz. 1887 postanawia, iż mają być utworzone rewiry rybackie własne lub dzierzawne i że do przeprowadzenia spraw i zarządzeń rewirów rybackich będą zaprowadzone wydziały rewirów rybackich w myśl § 30. powołanej ustawy może minister rolnictwa wstrzymać zaprowadzenie wydziałów rewirów rybackich, a w takim razie przechodzących funkcje na Wydział krajowy: Na podstawie wniosku Wydziału krajowego z 11. maja 1888 postanowiło c. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 3. czerwca 1894, że aż do dalszego zarządzenia nie będą zaprowadzone Wydziały rewirów dla dorzeczy Skawy i Raby, dla których już utworzono rewiry rybackie, a prawa i obowiązki Wydziałów rewirowych przejdą na Wydział krajowy.

Stałe rewiry rybackie ustanowione zostały na dorzeczach Soły, Skawy i Raby, razem 42 rewirów, dalej ustanowiono rewiry tymczasowe dla dorzeczy Dunajca, Wisły i Bugu. C. k. Namiestnictwo poleciło c. k. Starostwom w Wadowicach, Żywcu i Myślenicach rozpisanie ofert na wydzierzawienie rewirów dorzecza Skawy, a c. k. Starostwu w Nowym Targu, Myślenicach, Limanowej, Wieliczce Bochni wdrożenie wydzierzawienia rewirów w dorzeczu Raby.

Do końca grudnia 1894. miały być wszystkie oferty c. k. Namiestnictwu przedłożone.

Z początkiem roku 1895. będzie 29, a może nawet 45 rewirów rybackich, któremi Wydział krajowy będzie musiał się zająć, to znaczy:

1. utrzymywać ewidencje istniejących rewirów, ich posiadaczy i dzierzawców, czynszów dzierzawnych i wartości dzierzawnej własnych rewirów, służącej za podstawę do wymiaru taks rewirowych,

2. ściągać taksy rewirowe,

3. wydawać książki rybackie i utrzymywać ich ewidencje,

4. zarządzać funduszami z taks, kar i t. p. pochodzącymi,

5. zarządzać łepienie zwierząt szkodliwych dla rybołostwa, chowanie i puszczenie narybku.

6. badać stan zarybiania w wodach rewirowych, badać przeszkody rozwoju.

7. wydawać postanowienia wykupu istniejących praw rybołostwa w interesie rybołostwa większego obszaru, żądać wykupu u politycznych władz powiatowych i uiszczać ceny wykupu,



8. stawiać wnioski na uznanie pewnych przestrzeni wód za tarliska ochronne,

9. interweniować w sprawach usunięcia zanieczyszczenia wód przez zakłady przemysłowe, zaopatrzenia w jazła kanałów do nawodniania i innych celów służących,

10. interweniować w sprawach wykonywania polioyi rybackiej i t. d.

Taksy, kary, kwoty ze sprzedaży ryb skonfiskowanych pochodzące, służyć mają na pokrycie kosztów administracji rewirów rybackich.

Oczewistą jest rzeczą, że Wydział krajowy nie może w zastępstwie rewirów rybackich prowadzić czynności, wymagających fachowych znajomości, jak tylko za pośrednictwem odpowiednio dobranych funkcyonaryuszów płatnych. Po zasięgnięciu opinii krajowej komisji rolniczej powołał Wydział krajowy docenta rybactwa w Dublinach p. Rozwadowskiego do wykonywania wyżej wymienionych czynności w zastępstwie i z ramienia Wydziału krajowego.

Uchwałą z dnia 27. stycznia 1894 przeznaczył Wysoki Sejm 2.000 zł. do rozporządzenia Towarzystwa uprawy tytoniu na przeciąg lat trzech pod warunkiem, że projekt użycia tej kwoty rokrocznie będzie przedkładanym do zatwierdzenia Wydziałowi kraj., a zarazem polecił Wydziałowi krajowemu, ażeby starał się o wyjednanie subwencji 2.000 zł. rocznie z funduszków państwowych dla 2 instruktorów uprawy tytoniu także na lat trzy.

C. k. Ministerstwo rolnictwa nie uwzględniło prośby z powodu wyczerpania dotacyi na rok 1894, oświadczając zarazem gotowość wzięcia pod rozwagę udzielenia takiej subwencji w latach 1895 i 1896. Na rok 1894 udzielono tylko 1.000 zł.

Towarzystwo uprawy tytoniu przedłożyło poniżej zamieszczony projekt użycia w r. 1894. subwencji 4.000 zł.:

- 1) Pensye dwóch instruktorów 3.400 zł
- 2) Stacya doświadczalna w Zabłotowie 100 zł.
- 3) Subwencyonowanie rozsadników 400 zł.
- 4) Wydatki kancelaryjne 100 zł.

W roku 1894. było czynnych dwóch instruktorów uprawy tytoniu, p. Władysław Anznta i p. Ignacy Jakubowicz. Pierwszy zwiedzał kilkakrotnie 40 gmin i udzielał nauk, do których też znaczna liczba plantatorów starała się stosować. Pan Jakubowicz stwierdził, że plantatorowie z tych gmin, w których on pouczał, dostarczyli lepszego materiału i znacznieszą kwotę pieniężną uzyskali, niż w latach poprzednich.

Już w zeszłorocznem sprawozdaniu o petycji Towarzystwa uprawy tytoniu podniosła komisya gosp. kraj. użyteczność zakładania wspólnych rozsadników, celem dostarczania plantatorom wczesnej i dobrej rozsady. Zarządzenie to okazało się bardzo praktycznem, a Towarzystwo stara się zastosować ten środek w najszerszej mierze. Pragnąc pouczyć plantatorów o właściwem postępowaniu przy uprawie i zbiorze tytoniu, wyjednało Tow. uprawy tytoniu u Macierzy polskiej we Lwowie, iż jej nakładem wydany został podręcznik dla plantatorów tytoniu, napisany przez oficyała c. k. fabryk tytoniu w Jagielnicy, p. Jaklińskiego. Dziełko to napisane popuarnie będzie bardzo użytecznem. Ten sam p. Jakliński wysłany został w podróż naukową do Węgier, celem poznania uprawy tytoniu w tamtych stronach. Fundusze na tę podróż udzieliło c. k. Ministerstwo rolnictwa w kwocie 500 zł., Wydział krajowy dodał 100 zł. Program podróży ułożony także przez c. k. Ministerstwo rolnictwa obejmował dwie trzytygodniowe wycieczki w kwietniu i w październiku 1894. Sprawozdania p. Jakliński dotąd nie przedłożył.

Jedną z okoliczności tamujących rozwój uprawy tytoniu było to, iż przestrzeń minimalna, którą plantator musiał brać corocznie pod uprawę, była zbyt wielką. Oddział pokuckiego Towarzystwa gospodarskiego wniósł prośbę do parlamentu w sprawie zmniejszenia tego minimum przestrzeni, Wydział krajowy poparł petycję i można się spodziewać pomyślnego jej załatwienia.

Co do odbioru liści tytoniowych w magazynach, oświadcza Wydział krajowy, iż odbył się jak zwykle w miesiącach grudniu i styczniu i że dla każdego z trzech miejsc odbioru w Jagielnicy, Zabłotowie i Monasterzyskach ustanowionym był delegat z ramienia Wydziałów powiatowych. Ze sprawozdań tych delegatów wynika, że plon w r. 1894. nie był zadowalniającym, że względnie najlepszemu tytoniu dostarczyły te gminy, którym najwięcej czasu poświęcał instruktor uprawy, że wreszcie odbiór odbywał się sumiennie i z uwzględnieniem niesprzyjających warunków uprawy w lecie 1893. W jednym sprawozdaniu delegata podniesione są skargi na jeneralną dyrekcję fabryk tytoniu w Wiedniu, że do zakupu tytoniu wysyła cudzoziemców mało lub wcale nie znających języków krajowych, a w dodatku ludzi młodych, niemających wprawy i biegłości w klasyfikowaniu liści tytoniowych. Komisya gosp. kraj. sądzi, iż byłoby bardzo do życzenia, aby do utyskiwań tego rodzaju na dal nie było powodu.

Ze względu na wielkie znaczenie, jakie uprawa tytoniu ma dla całej południowo-wschodniej części kraju, obmyślenie dalszych środków do podniesienia uprawy tej rośliny, zmodyfikowania niektórych zarządzeń, utrudniających plantatorom odstawę tytoniu do fabryk, byłoby bardzo pożądane. Wszzechstronne omówienie tych spraw na wspólnej konferencji reprezentantów c. k. Rządu i plantatorów, mogłoby, zdaniem komisji gospodarstwa krajowego, wydać bardzo pomyślny rezultat.

Uchwała Wysokiego Sejmu z 9. lutego 1894. powzięta w sprawie petycji komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego, została przez Wydział krajowy przydzieloną do zaopiniowania krajowej komisji rolniczej. Komisya rolnicza zaproponowała zwołanie ankiety, któraby się zajęła sprawą uprawy i wyprawy lnu, a w myśl tego życzenia zwołał Wydział krajowy ankietę, zapraszając do niej delegatów kraj. komisji przemysłowej pp. Nawratila i Sołtyńskiego, członka komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, p. Tynieckiego i nauczyciela szkoły uprawy lnu p. Górskiego. Ankieta sprawozdania nie przedłożyła, sprawa jest jeszcze w toku, a skoro tak jest, pozwala sobie komisya gospodarstwa krajowego zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu na wielkie znaczenie, jakie ma dla mniejszych właścicieli uprawa innej rośliny włóknistej, mianowicie konopi.

W roku 1882 było pod lnem	31.823 hektarów,	zebrano 116.250 hektarów.
" 1892 " " "	26.640 " "	92.380 "
" 1882 " " konopiami	29.711 " "	145.000 "
" 1892 " " "	34.000 " "	181.000 "

W ciągu lat dziesięciu zmniejszyła się produkcya lnu i obszar użyty pod uprawę, a zwiększyła się dość znacznie produkcya konopi. W braku dat późniejszych można oprzeć porównanie między lnem i konopiami co do wartości całej produkcji na cyfrach z lat dawniejszych, a te się tak przedstawiają:

W roku 1887 wartość produkcji lnu	. . .	2.400.000 zł.
" 1889 " " "	. . .	2.520.000 "
" 1892 " " "	. . .	1.970.000 "
" 1887 " " konopi	. . .	4.400.000 "
" 1889 " " "	. . .	3.529.000 "
" 1892 " " "	. . .	3.870.000 "
Len stanowił w r. 1889	. . .	1.08% produkcji rolnej.
Konopie stanowiły w r. 1889	. . .	1.51% " "
	Cena lnu	Cena konopi
	w etm.	

W roku 1876	. . .	41 zł. — et.	25 zł. — et.
" 1880	. . .	37 " 56 "	23 " 21 "
" 1886	. . .	26 " 78 "	21 " 42 "
" 1890	. . .	26 " 78 "	21 " 42 "
" 1892	. . .	21 " 42 "	21 " 42 "

Zważywszy, że uprawa konopi zwiększa się tak pod względem obszaru jak i pod względem produkcji, że wartość zhioru konopi znacznie jest wyższą od zbioru wartości lnu, a nawet wynosi więcej niż wartość lnu, chmielu i tytoniu razem wziętych, trudno zrozumieć dlaczego, na uprawę konopi nie zwrócono wcale uwagi, skoro uprawą lnu, chmielu i tytoniu od lat wiele się zaopekowano. Uprawa konopi potrzebuje wielu rąk i dla tego przeważnie tylko na mniejszych gospodarstwach może być prowadzoną z dobrym skutkiem, tem właśnie włościańskim gospodarstwom może ona przysporzyć dochodów i choć w części wynagrodzić straty spowodowane niższą wartością innych płodów rolnych. Komisya gospodarstwa kraj. sądzi, iż byłoby rzeczą kraj. komisji rolniczej wziąć pod rozwagę sprawę rozszerzenia uprawy konopi, poznać sposoby użytkowywania przędzy i kłaków, jak niemniej zbadać warunki handlowe i obmyśleć sposób, ażeby zbyt tych artykułów producentom większe niż dotąd przynosił pożytki.

Sprawa założenia szkoły gospodyń wiejskich w Iwoniczu jest w toku. Dokupno gruntu przylegającego do budynku przez księdza Podgórskiego SS. Felicjanom na szkoły gospodyń ofiarowanego, na co Wydział krajowy 2000 złr. już asygnował, natrafiło na trudności.

O sprawie tej będzie przedłożone osobne sprawozdanie.

Ze Sprawozdania II. Dep. Wydz. kraj. dowiadujemy się, iż naukę weterynaryi przy niższych szkołach rolniczych udzielał p. Sochaniewicz, powołany drogą konkursową na posadę krajowego nauczyciela weterynaryi i że specjalne 6—8 tygodni trwające kursa przeprowadził według planu przez Wydział krajowy zatwierdzonego z zupełnem zadowoleniem Władz przełożonych.

Od początku grudnia 1894 wykłada p. Sochaniewicz weterynaryę i higienę zwierząt na kursie urządzonym dla nauczycieli szkół ludowych przy szkole rolniczej w Horodence.

Towarzystwo weterynaryjne lwowskie wniosło prośbę o utworzenie dla uczniów tut. szkoły weterynaryi stypendyów państwowych po 300 złr. rocznie, którą Wydział krajowy poparł. Na odnośną prośbę odpowiedziało c. k. Ministerstwo za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa we Lwowie, że utworzenie 2 stypendyów państwowych mogłoby być wzięte pod uwagę tylko w takim razie, jeśliby Reprezentacya kraju wznowiła stypendya krajowe, jakie przy otwarciu c. k. szkoły weterynaryi istniały.

Wydział krajowy oświadczył gotowość przedłożenia Wysokiemu Sejmowi wniosku utworzenia dwóch takich stypendyów po 300 złr., jeśli c. k. Rząd także dwa stypendya po 300 złr. wyznaczy. Odpowiedź c. k. Rządu jeszcze nie nadeszła.

Na tem miejscu należy jeszcze zanotować, że na przedstawienie Dyrekcyi tej szkoły udzielił Wysoki Sejm 3 stypendya po 75 złr. Antoniemu Krwawiczowi, Michałowi Warenicy i Teodorowi Bojko, przyjętym na 6. miesięczny kurs kucia koni.

Z funduszków przez Wys. Sejm w Rubr. XV. uchwalonych, udzielił Wydział krajowy słuchaczowi c. k. akademii rolniczo-leśnicznej w Wiedniu zasiłki na rok 1894/95. w tej samej wysokości, jak w roku 1893/94., mianowicie Stan. Soińskiemu 200 złr. a Stan. Sokołowskiemu 600 złr. Z tych samych funduszków rubr. XV. (per esq.) udzielił Wydz. kraj. po zasięgnięciu opinii kraj. komisji rolniczej następujących zasiłków:

1. Towarzystwu gospodarskiemu galicyjskiemu we Lwowie, na częściowe pokrycie kosztów zebrania typowych okazów ziemi z różnych okolic kraju i wykonania ich analizy 500 złr.

(Okazy te, wraz z wynikiem odnośnych analiz, wykonanych przez profesorów szkoły Dublańskiej, przedstawione były w pawilonie rolniczym na wystawie krajowej — i przeznaczone są przez Komitet wspomnianego Towarzystwa dla Muzeów kr. wyższej szkoły rolniczej w Dublanach).

2. Temuż samemu Towarzystwu na stypendya dla uczniów szkoły chmielarskiej w Starem Siole . . . . . 400 złr.

3. Towarzystwu gorzelników polskich na urządzenie wystawy technicznej gorzelniczej na Wystawie krajowej we Lwowie . . . . . 600 złr.

4. Galicyjskiemu Towarzystwu wetenaryjnemu we Lwowie, na wydawnictwo czasopisma „Przegląd weterynaryjny“ . . . . . 300 złr.

Redakcyi czasopisma pszczelniczego „Bartnik na wydawnictwo tego czasopisma	300 złr.
6. Galicyjskiemu Towarzystwu leśniczemu na wydawnictwo czasopisma „Sylwan“	100 złr.
7. Instruktorowi mleczarstwa p. Massalskiemu, na zwiedzenie mleczarni i spółek mleczarskich za granicą	150 złr.
Oficyałowi c. k. Magazynu tytoniowego w Jagielnicy p. Jaklińskiemu, na podróż naukową do Węgier	100 złr.
9. Elewowi biura drogowego i docentowi rybactwa w Dublanach p. Rozwadowskiemu, na podróż naukową w sprawach rybactwa	150 złr.
10. Abiturjentom szkoły ogrodniczej w Tarnowie Wład. Lichańskiemu na dokończenie nauki w Pruszkowie na rok szkolny 1894/5	300 złr.
11. Praktykantowi gorzelniczemu Stanisławowi Witkowskiemu, na dalszą naukę gorzelnictwa za granicą	50 złr.
12. Rygoryzantowi c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie Edmndowi Zbudowskiemu, tytułem zapomogi i na ołacenie taksy egzaminowej	82 złr.
a uczniowi Franciszkowie Kaszubie jako jednorazową zapomogę	25 złr.
13. Nadto celem przeprowadzenia doświadczeń z użyciem ziarna zaprawionego strychnią i arsenikiem do niszczenia myszy polnych, sprowadził Wydział krajowy od Wassmutha owies strychninowo-sacharynowy, tudzież zarządził przygotowanie owsa zatrutego strychnią i arsenikiem u tutejszego drogisty p. Lityńskiego, kosztem łącznym	247 zł.

Trutkę tą, wraz z odpowiedniami przyrządami do jej rozdzielania otrzymali krajowi nauczyciele wędrowni rolnictwa do doświadczeń pod osobistym ich nadzorem.

Na podstawie powyższego sprawozdania komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie II. departamentu Wydziału krajowego w zakresie spraw dotyczących rolnictwa i leśnictwa.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) ażeby przyspieszył zarządzenia co do utworzenia niższych szkół rolniczych w Bereźnicy, i w Krośnie i szkoły rolniczej w Wojsławiu.

b) ażeby przedłożył wnioski w sprawie pomnożenia ilości stypendyów dla kształcących się na nauczycieli do szkół rolniczych i wstawił do preliminarza na rok 1896. odpowiednią kwotę;

c) ażeby przedłożył na najbliższej sesji sejmowej sprawozdanie z czynności krajowej komisji rolniczej;

d) ażeby przedłożył ankiecie obradującej w sprawie lnu także i sprawy ulepszenia i rozszerzenia uprawy konopi i przedłożył na najbliższej sesji wyczerpujące sprawozdanie;

e) ażeby wszedł w rokowanie z c. k. Rządem celem zwołania ankiety dla zbadania przepisów tyczących się uprawy tytoniu jak również środków do podniesienia tej uprawy.

Zastępa Przewodniczącego :

Sprawozdawca:

*Gorayski.*

*J. Gnoiński.*